

HENRYK PROBUS

*Minne pole*

oryginał: *Der Minnehof*

ok. 1280

»Ziemię zostaw!«

[laß die Erde!]

Anna Louisa Karsch (1752)

Posluchay sapy<sup>1</sup>, O podnorzny maiu,  
Stopy posluchay z ponad gracney zyemi  
Od zymnéch dzyelin v pozyelonym kraiu  
V suńnczu po klóskach zborznéch poranyeném,  
Posluchay, krvista koliczyno z łogu  
I vy, zapauy pola – kola – nicy,  
V posrod ostadlin, ktoréch nikt nye sluszy  
Pszesz moie syerce pókayóce v łoku –  
Coz vam po zymi? Zanuszcze sve tvarzy.

**Henryk Probus**, Heinrich von Breslau, Henryk IV Prawy (ok. 1257–1290), książę wrocławski, minnesinger.

---

<sup>1</sup> sapa – motyka (przypisy opatrzone arabską numeracją pochodzą od tłumacza)



## PEREGRYN Z OPOLA

*O mirze bez piecznej pychy*

oryginał: *De rege Pacis a Hubrissia*

ok. 1325

»Potrzaskiem jest / własny oddech«

Zofia Badura (1985)

[Śpiew na wejście 24 lutego]

*Xpiscos z martvi powstał je  
lubienicu pokoił je  
ać z pieczel tesz vstaci  
ti v przodi pozivaj*

[Postylla na dzień powszedni]

Dwie przedniejsze rozkazani Chrystus zostawić nam raczył. *Miejcie sól w sobie a mir chowajcie między sobą*<sup>1</sup>. Oznacza to z Bogiem sprzymierze i pokój wmiędzy sprzymierzeńce. Innych bogactw rzetelnych nie masz. Głupiec jest więc ten, kto przeważa dobyt doczesny. Psalmista przydaje: *Ubogi duchem wstępuje do nieba, ale głupiego koniec w brzydkim ziemie, a tamże śmierć baranami się skarmi*. O tak, na skarmę do śmierci, jak owcom do wilka, iść nieubogim!<sup>2</sup>

1 Zob. Mk 9:50.

2 Zob. Ps 49:14–15. U Jana Kochanowskiego przeczytamy: »Ale głupiego trudno wycnicować; / Aż więc i dzieci błędów naśladować / Ojcowskich zwykły, więc też brzydkiej ziemi, / Jako barany, śmierć się karmi jemi« (*Psalterz Dawidów*, 1579).

Ale w czym rzetelność ubogich, przez którą staną oni za bogatych przed Boskie oblicze? To wykazuje Pańska lubienica, święty kościół. Słyszano w niedawne roki o kacierzach, których w imię Boże u naszego biskupa u Wrocławia inkwizycja święta zgłosiła za odstępcę<sup>3</sup>. Oni, choć na sądzie, wołali za sobą, że wyrzekli się własności i żyją w ubóstwie. Jeśli tak, to czy zasłużyli na stos? Wiadomo z dalszych krain o katarzach: – u tych też, jak się bronili, rządziła skromność – z ukrytości głoszących, że dobyt doczesny jest to dzieło szatana. Jeśli tak, to czy słusznie ich powódcę oddano na stos?<sup>4</sup>

Sprawiedliwy sąd odstępcom! Oni bowiem nie chcieli z naszym kościołem pokoju – pokoju, który z ubóstwem spólny ma być, a nie oboczny, a nie próczny. Oni lubienicę chcieli brać, ale bez miłości, miarki i prawości, nie wpomoc i nie z myślą o dobrym potomstwie. Pozorna była skromność odstępców, bo fałszowana pychą. Oni zwali się doskonałymi i czystymi, a odrzucali sakramenty. Oni na rękach mieli krew pasterską. I cóż z tego, że wierzyli w Boga? Ich wiara była ode złego. Powiada Pismo: *Przecież i złe duchy wierzą w Boga i drżą*<sup>5</sup>.

Słusznie drżą! Inaczej niż ludzie, którzy w piekło nie wierzą – co równie mają od pychy. *Nie ma piekła*, powiedział jeden mąż. *Jest to wymysł kaznodziejów, ażeby budzić w nas lęk*, tak powiedział, a dzień nie minął, gdy na polu został mąż ten porażony i umarł.

Wiara pyszna jest najgorsza z wiar. Pycha udająca ubogość jest najgorsza z pych. *Światło to dla mnie najpewniejszy cel*,

---

3 W 1315 r. trybunał inkwizycyjny pod biskupem wrocławskim Henrykiem z Wierzbna skazał na stos ponad 50 waldensów.

4 Chodzi o Wilhelma (Guillaume'a) Belibaste'a, ostatniego doskonałego (*parfaita*) katarów, spalonego w 1321 r.

5 Zob. Jk 2:19.

powiada z pozorą księżę próżni. *Dlaczego nie ulży Bóg choć trochę tym, co w ogniu nieugaszonym?*, udaje troskę ojciec kłamstwa. *Dlaczego przepomniano mi wszystko, bez czego nie popełniłoby się Pismo?*, uprawia fras Judasz z Kariotu. O, diabeł rośnie się od słowa: *dlaczego!*<sup>6</sup> Czy nie słyszymy zewsząd: *Dlaczego nie mam czynić czegoś? Gdybym ja tego nie robił, czyniłby to kto inny.* Czy nie może tłumaczyć się tak każdy zły duch i człowiek? Kiedy w pieklach nie będzie grzesznikom ku uldze ani chwila wieczności, odmówi im na skargi: *Gdybym nie była chwilą waszej męki, inna byłaby za mnie.*

Co jednak z Boskim żądaniem miru?

Prośbą pokój, ale strzeżmy się fałszywych heroldów! Słusznie uczynili wschodni bracia pod cesarzem Michałem, że poddali się unii ze świętym kościołem. Mogłaby wtedy ich ziemia plenić słodkie owoce w spokoju. Z kolei następny ze Wschodu Andronik<sup>7</sup> usłuchał szeptu u złego i mir zerwał, a miał w murach tęgę Osmana, i pierworodnego pochowunek, i w rodzinie zamęt, ale do miru nie się powrócił na one dopusta. Znać z tego, diabeł chce rwać pokój, i co więcej, służy za naruszenie miru nie nagradza.

Występują między bożny lud i tacy wodziciele, którzy gdy cnotnie nakazuje się miłować wroga oraz wojen nie toczyć, zarozumują z tego, że skoro wróg największy jest diabeł – diabła należy kochać najmocniej. Pycha tych jest jawna, jak jawna jest oczywistość, że miłości tak bezwarunkowej nie ma krom u Boga. Większa pycha jest chyba tylko, która by tę miłość Boga odrzuciła. Czytamy u Nikodema o zejściu

---

6 Por. u Adama Mickiewicza: »Pierwsza mowa szatana do rodu ludzkiego / Zaczęła się najskromniej od słowa: Dlaczego?« (*Zdania i uwagi*, 1899).

7 Andronik II Paleolog, zw. Starszym (1259–1332), cesarz bizantyjski.

Chrystusa w piecze<sup>8</sup>, a tam miłość odrzucono, kiedy nie ugodziły się do miru piekło i szatani. Zamiast się korzyć, kpiły, że Duch przyjaźni może jest od Syna, a może od Ojca pochodzi, więc nie wiadomo, z kim pokój zawierać. I wyszły ze starszych pokładów piekła ropuchy, węże i czarwy, szydząc: *Jeśli Syn nie od Ojca jest, to my chcemy paktować z Jego trzecim Rzymem*. A refaje, a nefile<sup>9</sup> bluźniły w głos: *Jeśli jest więcej bogów w Bogu, będziemy do rozmów w odwodzie*. Gdy szydziły podle, otwarła się płomia pod ich stopami, aż wpadły bluźnierce w piecze niższych kręgów. A gdy inne splugastwo wołało Panu: *Żona Lota ma sól w sobie!*, Chrystus odparł: *Gdzie jest siarka, tam bywa i sól*<sup>10</sup>. A zapadło się splugastwo w cienie bezmowne. Póki nam zostawia się mowa, głośmy chwałę Ojca i Syna i Ducha, bo *Pan jest Bogiem, który niszczy wojny*<sup>11</sup>, a od Boga i u Boga staje się mir w nas i postaje sól. Amen.

**Peregryn z Opola** (1260–1333), inkwizytor ze Śląska, kaznodzieja.

---

8 Mowa o zstąpieniu Chrystusa do piekieł (*ad inferos*), opisanym m.in. w apokryficznej *Ewangelii Nikodema*.

9 refaje (hebr. *refaim*) – cienie (zob. Iz 26:14); nefile (hebr. *nefilim*) – giganci (zob. Rdz 6:4)

10 Zob. Pwt 29:22.

11 Zob. Jdt 16:2.

## KASPER URSYN WELIUSZ

### *Adamicum<sup>1</sup> castra*

oryginał: \**Forma tibi Hetheris, Suadae lavra*

ok. 1520

»Czego ci nie darowała Natura, lesie Braunau?

Niczego. Prócz tego, byś nie z kobiet stawał«.

[Quid Natura ligno / Braunavia / negavit?

Excepto, quod sis / non ex femina / Nihil].

Balda z Żagani (1430)

Forma twoja Hethery<sup>2</sup>, słodycz Lawry<sup>3</sup>, ciało twoje flos  
młynny Senary<sup>4</sup>, Mensy polot i Plauty<sup>5</sup>  
powab, umiar masz Katylli<sup>6</sup>, płeć i dłoń Ferrary\*  
pokój wart Adiunkcji co trzy lub cztery lata.

**Kasper Ursyn Weliusz**, Caspar Ursinus Velius (1493–1539), poeta ze Śląska.

1 Możliwa pomyłka pisarska (brak spacji) = *Ad amicum* (łac.); jak u Andrzeja Fredry (*Epistola ad amicum*, List do przyjaciela, 1699).

2 Celowo niejednoznaczne. Chodzi o heterę albo o Het-Heru (Hathor), boginię egipską.

3 Celowo niejednoznaczne. Może chodzić o Laurę – ukochaną Petrarcki, ale też o laurę (ławrę) – męski monaster.

4 Chodzi chyba o Senarę z Kornwalii. Podobną pisownię («Synara») rozważał Ernest Dowson dla swojego wiersza z 1894 r., ale ostatecznie poszedł wierniej za Horacym («Non sum qualis eram bonae / sub regno Cynarae», *Pieśni IV 1*).

5 Celowo niejednoznaczne. Może chodzić o Plaucję, może o Plauta.

6 Celowo niejednoznaczne. Może chodzić o Katylinę – albo o Katullusa, albo o Atylę.

\* Weliusz nie mógł zapewne znać zabawnego poematu XX-wiecznej poetki z Ferrary Nomy («na imię mam Imię») Rossi *I testicoli piccoli* (Egzaminki), poświęconego w całości fobiom, jakie przeżywa młodzież na testach matu-ralnych (przyp. red.).